CENA NUMERU 5 ZŁ

# WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 123 (288)
NIEDZIELA
8 maja 1949 roku
Wsch. sł. 4.00, zach. 19.08

# Sukces pokojowej polityki ZSRR

## Dalsze komentarze o porozumieniu 4 mocarstw

### w sprawach niemieckich

**BERLIN, PAP. — Wiadomość o porozumieniu czterech mocarstw w sprawie zniesienia wzajemnych ograniczeń komunikacyjno - handlowych w Berlinie i w sprawie zwołania do Paryża konferencji, poświęconej zagadnieniu Niemiec, ukazała się na czele numerów piątkowej prasy berlińskiej.**

W artykułach wstępnych tutejsze dzienniki demokratyczne podkreślają, że wynik ostatnich rozmów czterech mocarstw jest zwycięstwem sił pokojowych na całym świecie.

„Taegliche Rundschau" stwierdza, że obecne porozumienie stanowi sukces polityki pokoju i jedności Niemiec, prowadzonej konsekwentnie przez Związek Radziecki — w przeciwieństwie do separatystycznej polityki mocarstw zachodnich. Na konferencji w Paryżu — stwierdza dziennik — rozpatrzony będzie całokształt problemu niemieckiego. Prawomocne będą tylko te decyzje, które uzyskają aprobatę wszystkich czterech mocarstw.

„Neues Deutschland" w artykule p. t.: „Życzenia a rzeczywistość" pisze, że z wyników rokowań nowojorskich wyciągnąć można dwa niewątpliwe wnioski: 1) Związek Radziecki był zawsze gotów do rokowań z mocarstwami zachodnimi. 2) Mocarstwa zachodnie nie pragnęły dotychczas tych rokowań.

NOWY JORK, (PAP). — Komunikat rządów czterech mocarstw, zapowiadający zniesienie ograniczeń komunikacyjnych i handlowych w Berlinie oraz zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych został przyjęty z uczuciem ulgi i zadowolenia w najszerszych kołach społeczeństwa amerykańskiego — z wyjątkiem nielicznych, choć wpływowych elementów, zainteresowanych w dalszym prowadzeniu „zimnej wojny".

Tak zwana „wielka prasa" amerykańska, jak: „New York Times", „New York Sun", „New York Post" itd. — zmuszona jest liczyć się z nastrojami ogółu społeczeństwa i nie ukrywa wagi osiągniętego porozumienia.

Według doniesień z Berlina, lotnicy amerykańscy w Niemczech powitali ze szczególną radością zapowiedź bliskiego zniesienia uciążliwego „mostu powietrznego".

LONDYN, (PAP). — Prasa brytyjska w dalszym ciągu przyjmuje chłodno zapowiedź zwołania konferencji czterech. Komentarze tutejsze są pełne zastrzeżeń i podejrzliwości.

„Daily Herald" apeluje do Bevina, aby na konferencji ministrów bronił interesów narodu niemieckiego. Półoficjalny ten dziennik kończy swój komentarz kurtuazyjnym akordem optymistycznym.

Tygodnik „New Statesman and Nation" przyznaje, że już pierwsze wiadomości o ewentualnym wstępnym porozumieniu wywołały w Foreign Office uczucie „ostrego zakłopotania". Dwustronne rokowania w tak istotnej sprawie toczyły się bez udziału Londynu. Tygodnik wyraża obawę, że dojść może obecnie do zamętu w stosunkach między mocarstwami zachodnimi a politykami Niemiec Zachodnich.

( Dokończenie na str. 2)

# Zacięte walki pod Szanghajem

## Nowe zwycięstwa chińskiej armii ludowej

LONDYN, (PAP). — Korespondent agencji Reutera donosi z Szanghaju, że zajęcie tego miasta przez chińskie wojska ludowe wydaje się nieuniknione i może nastąpić w najbliższym czasie.

W nocy z czwartku na piątek wojska ludowe zaatakowały umocnione stanowiska oddziałów kuomintangowskich na północy i na południu od Szanghaju. Oficjalny komunikat wojsk nacjonalistycznych donosi o ciężkich walkach w rejonie Taj-Czong (50 km na północny - zachód od Szanghaju) i w rejonie Kaszing (90 km na południowy zachód).

Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe działają już w pobliżu Nanczangu, stolicy prowincji Kiang-Si.

# Polska domaga się w ONZ

## zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych

### z Hiszpanią frankistowską

**LAKE SUCCESS, PAP. — Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych kontynuuje dyskusje w sprawie b. kolonii włoskich i w sprawie Hiszpanii frankistowskiej. Delegat radziecki Andrzej Gromyko zapowiedział, że zamierza zabrać głos w obu sprawach i na jego wniosek dyskusja na temat b. kolonii włoskich została odroczona do poniedziałku.**

Delegat polski dr Suchy złożył rezolucję w sprawie Hiszpanii frankistowskiej i polemizował z rezolucją delegatów Kolumbii, Peru, Boliwii i Brazylii, która broni reżimu frankistowskiego. Delegat polski oświadczył, że reżim frankistowski został narzucony narodowi hiszpańskiemu siłą i że „kwartet" państw południowoamerykańskich nie potrafi przeszkodzić walce ludu hiszpańskiego przeciwko reżimowi Franco.

W rezolucji polskiej czytamy m innymi:

W przekonaniu, że rząd faszystowski Franco, narzucony siłą narodowi hiszpańskiemu przy pomocy państw osi, nie reprezentuje narodu hiszpańskiego,

przyjmując pod uwagę, że sytacja w Hiszpanii pogorszyła się od czasu powzięcia uchwały Zgromadzenia Generalnego z 17 listopada 1947 r. i że reżim faszystowski Franco kontynuował politykę prześladowania elementów demokratycznych w Hiszpanii, co znalazło wyraz w skazaniu i uwięzieniu bez postępowania sądowego i bez śledztwa dziesiątków tysięcy demokratów, w tym tysięcy kobiet hiszpańskich, oraz że w tym samym czasie rząd faszystowski uwięził wieluset przywódców demokratycznje Hiszpanii,

stwierdzając, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i szeregu innych państw pogwałciły uchwały Zgromadzenia Generalnego z 12 grudnia 1946 r. i 17 listopada 1947 r. i nadal rozwijały stosunki polityczne i gospodarcze z Hiszpanią Franco, uniemożliwiając przez to powstanie ustroju demokratycznego w Hiszpanii,

Zgromadzenie Generalne Organizacji Narodów Zjednoczonych,

poleca wszystkim członkom ONZ by, jako pierwszy krok, zaprzestali eksportować do Hiszpanii broń i amunicję, jak również wszelkie materiały wojskowe i strategiczne,

poleca wszystkim członkom ONZ, by powstrzymali się od zawierania jakichkolwiek formalnych lub faktycznych umów i porozumień z Hiszpanią Franco,

potwierdza, że po powstaniu rządu demokratycznego Hiszpanii, zgodnie ze wspomnianymi wyżej oświadczeniami, deklaracjami i uchwałami, ONZ powita Hiszpanię jako członka ONZ, jej specjalnych agencji i związanych z nią organizacji,

wyraża przekonanie, że Rada Bezpieczeństwa będzie stale śledziła sytuację w Hiszpanii i ustosunkuje się do tej sytuacji zgodnie z zasadami Karty ONZ.

# 1000-czny statek w Gdańsku

Do portu gdańskiego wszedł w dniu 6 bm 1000-czny statek w rb Jest nim parowiec fiński S/S „Hulda Thorden", który przybył po ładunek 3.000 ton węgla.

# Uchwalenie statutu tzw. Rady Europejskiej

LONDYN, (PAP). — W wyniku obrad ministrów spraw zagranicznych 10 państw zachodnich uchwalony został i podpisany statut tzw. Rady Europejskiej. Na podstawie statutu powstać mają jako organy Rady Europejskiej stały Komitet Ministrów i Zgromadzenie Doradcze z siedzibą w Strassburgu.

Obserwatorzy konferencji londyńskiej są przekonani, że głównym celem uchwalenia statutu Rady Europejskiej jest zamaskowanie sprzeczności gospodarczych i politycznych w gronie narodów zachodniej Europy. Sprzeczności te ujawniły się już bardzo silnie na tle realizacji planu Marshalla.

# ... i konstytucji zachodnio-niemieckiej

BERLIN, (PAP). — Komisja główna Konstytuanty w Bonn przyjęła po całodziennych obradach projekt konstytucji zachodnio - niemieckiej, zatwierdzony w ub. tygodniu przez zachodnich gubernatorów wojskowych. W piątek od rana poczęli przybywać delegaci zachodnich sektorów Berlina i ze wszystkich zachodnich stref okupacyjnych na końcowe posiedzenie plenarne w Bonn, które ma uchwalić ostatecznie projekt konstytucji. Projekt ten ma być wręczony w sobotę trzem zachodnim gubernatorom wojskowym dla ostatecznej aprobaty.

# Dziennik radziecki o obchodzie 1-majowym

## w polskiej wsi

Wczorajsze „Krasnaja Zwiezda" zamieszcza korespondencję, pióra Szewcowa z obchodu święta 1 maja we wsi Prusice w województwie wrocławskim. Wskazując na masowy udział chłopów okolicznych w święcie majowym, dziennik szczególnie podkreśla łączność między chłopam i robotnikami, której wyrazem było masowe przybycie na obchody wielkiej ilości robotników przemysłowych z Wrocławia.

Przemówienia, wygłoszone przez chłopów na uroczystościach we wsi Prusice — pisze „Krasnaja Zwiezda" — mówiły o wielkich przemianach, które dokonały się na wsi polskiej. Proste słowa mówców chłopskich przeniknięte były nowym duchem, jaki panuje obecnie w Pols[illegible]dowej, duchem wolności oraz pracy twórczej i świadczyły, że 1 maj stał się dla nich świętem nowego życia, rozkwitającego w Polsce.

# Otwarcie nowej linii kolejowej

6 bm. odbyła się uroczystość otwarcia nowej linii kolejowej Swiebodzin—Sulachów. Linia ta, została oddana do użytku w ramach czynu pierwszomajowego kolejarzy poznańskich, na trzy miesiące przed planowanym terminem wykonana.

W uroczystości otwarcia nowej linii wzięli udział Marszałek Polski **Michał Żymierski**, min. komunikacji inż. **Rabanowski**, szef Sztabu Głównego W. P. gen. broni **Korczyc**, wojewoda poznański — **Brzeziński**, generalicja i wyżsi urzędnicy Ministerstwa Komunikacji.

Wzdłuż całej linii zgromadziły się tłumy miejscowej ludności, która zgotowała przedstawicielom Rządu Polski Ludowej spontaniczną owację.

# Przygotowania do obchodu tegorocznego Święta Ludowego

W dniu 6 bm. odbyła się w sali konferencyjnej NKW w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa NKW SL min. **Baranowskiego**, wspólna konferencja działaczy terenowych SL, PSL, ZSCh i ZMP, w której wzięli udział: z ramienia SL — wiceprezes NKW, min. **B. Podedworny**, sekretarz SL — **Aleksander Juszkiewicz**, członkowie NKW wicemin. **Klimaszewski**, pos. **Żmijko**, kierownicy Wydział NKW oraz prezesi, sekretarze i kierownicy Wydz. Org. Wojewódzkich Zarządów SL; z ramienia PSL—prezes RN PSL **Cz. Wycech**, z-ca sekr. naczelnego **Bronisław Thomas**, pos. **Gesing**, kier. wydz. NKW oraz działacze terenowi; z ramienia ZSCh — sekretarz generalny **M. Bodalski** i członkowie Zarz. Woj. ZSCh; ze Zw. Młodzieży Polskiej pos. **Jaroszek, Ludomir Stasiak** i aktywiści terenowi ZMP.

Sprawy organizacyjne Święta Ludowego referował kierownik Wydz. Organizacyjnego NKW SL pos. **Żmijko**.

Tegoroczne Święto Ludowe obchodzić będziemy w miastach powiatowych i w ośrodkach gminnych dnia 5 czerwca rb. pod hasłami: jedności Ruchu Ludowego; walki o pokój, zwiększenia produkcji rolnej i walki o pełną sprawiedliwość społeczną oraz pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Zgodnie ze zleceniem Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego, w skład którego wchodzą przedstawiciele SL, PSL, ZSCh przy współudziale PZPR, Zw. Zaw., ZMP i SP **do dnia 10 maja rb. powstaną analogiczne wojewódzkie, do 12 maja rb. powiatowe i do 15 maja rb. gminne Komitety Obchodu Święta Ludowego.**

Święto Ludowe w roku bieżącym będzie miało charakter masowy, mobilizujący podstawowe masy chłopskie wokół haseł wysuniętych przez Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego.

W uroczystościach i manifestacjach wezmą masowy udział kobiety i młodzież oraz grupy i delegacje robotnicze z ośrodków fabrycznych i przemysłowych.

Na szerokim świecie

# Formoza to nie tylko »Raj ziemski«

Trudno nie zachwycać się zdumiewającą, jak z bajki, przyrodą Formozy. Łagodny klimat morski, obfitość wilgoci i ciepła uczyniły z wyspy kwitnący ogród, pokrywając ją gęstą i barwną roślinnością podzwrotnikową. Na Formozie, oblewanej w ciągu całego roku wodami ciepłych prądów morskich, istnieją olbrzymie plantacje trzciny cukrowej i herbaty. W ciągu całego roku ma się świeże owoce i warzywa. Nie bez podstaw więc pierwsi przybysze cudzoziemscy nazwali tę wyspę Formozą — „rajem ziemskim".

Ale podstawowym magnesem, który przyciąga do niej uwagę obcych, nie jest ani pyszna flora, ani urozmaicona fauna. Amerykanie dawno już przeznaczyli tę posiadłość chińską dla celów wojskowo-strategicznych i w związku z tym przekształcają ją na jeden z podstawowych punktów oparcia na Dalekim Wschodzie.

Formoza liczy około 6 i pół miliona ludności. Zajmuje ona odrębne miejsce w przemyśle Chin południowych. Tu skupiły się przemysły: naftowy i aluminiowy, przemysł metalowy, węglowy, ceramiczny oraz budowy maszyn. Podczas wojny zakłady przemysłowe Formozy znacznie ucierpiały. Jednak po odejściu Japończyków, dla których Formoza była „drugą Mandżurią", ocalało prawie 400 większych zakładów przemysłowych. Od chwili gdy Formoza znalazła się pod kontrolą USA, Amerykanie w forsownym tempie przeprowadzają odbudowę przemysłu i zakładają nowe przedsiębiorstwa. Tak ostatnio w dużym ośrodku przemysłowym Formozy — Gaosiunie rozpoczęły produkcję wielkie zakłady aluminiowe, a równocześnie w innych ośrodkach powstało kilka większych cementowni, produkcja których jest przeznaczona przede wszystkim dla budowy amerykańskich baz morskich na Oceanie Spokojnym.

Amerykanie zakończyli też odbudowę wielkich stoczni w Gaosiunie, zdolnych zmieścić statki do 30 tysięcy ton wyporności. W tymże samym mieście kapitaliści amerykańscy dokończyli rozpoczętą przez Japończyków budowę wielkiej rafinerii o wydajności 20 tysięcy beczek ropy naftowej na dobę. Podobny stan rzeczy panuje i w przemyśle chemicznym.

Nie ma potrzeby mówić szerzej o tym, iż wojskowe przedsiębiorstwa na wyspie Formozie znajdują się pod wyłączną kontrolą kapitału amerykańskiego. Ostatnio Amerykanie zbudowali trzecią na wyspie fabrykę samolotów w mieście Tajtżun. Pierwsze dwie dają już przewidzianą produkcję.

Według danych biuletynu biura informacyjnego, wydawanego przez władze Kuomintangu, dawne japońskie bazy morskie zostały całkowicie odbudowane i bojęte już przez marynarkę amerykańską.

W związku z klęską Kuomintangu na kontynencie, wyspa Formoza nabiera szczególnego znaczenia. Imperialiści amerykańscy traktują ją w swej polityce jako jeden z najważniejszych punktów ekspansji na Dalekim Wschodzie. Dla zbankrutowanych wodzów Kuomintangu służyć może ona, gdy dojdzie do ich ostatecznej klęski, jako miejsce, gdzie znajdą chwilowy przytułek.

F. ZAPOROSKI




SMUTNA WIADOMOŚĆ
DLA PODŻEGACZA WOJENNEGO

# Narody Związku Radzieckiego

## z entuzjazmem subskrybują pożyczkę wewnętrzną

MOSKWA, PAP. — Ogłoszono tu urzędowy komunikat ministerstwa finansów ZSRR, z którego wynika, że łączna suma subskrypcji pożyczki czwartego roku powojennej pięciolatki już 4 maja wyniosła 21.691 milionów rubli. W ten sposób projektowana suma pożyczki — 20 milionów rubli została już przekroczona o 1.691 mil. rubli. Subskrypcja trwa.

Prasa radziecka w artykułach wstępnych, poświęconych wynikom subskrypcji, stwierdza, że ogłoszone w komunikacie oficjalnym cyfry świadczą nie tylko o wspaniałym sukcesie nowej pożyczki, ale odzwierciedlają głębokie umiłowanie ojczyzny socjalistycznej przez naród radziecki.

# Sukces pokojowej polityki ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

LONDYN, (PAP). — W momencie gdy odbywają się przygotowania do konferencji czterech ministrów, z Niemiec Zachodnich nadchodzą wiadomości, rzucające światło na niektóre motywy, jakie skłoniły mocarstwa zachodnie do zgody na zwołanie konferencji.

Sytuacja gospodarcza Niemiec Zachodnich — donosi korespondent „New Statesman and Nation" — przedstawia się katastrofalnie. Deflacja zaostrza się z dnia na dzień. Sklepy i magazyny są przepełnione towarami, lecz przytłaczająca większość ludności nie jest w stanie kupować tych towarów.

Ruch kolejowy i samochodowy kurczy się. W przemyśle budowlanym panuje zastój, mimo, iż miasta Niemiec Zachodnich są zbombardowane. Liczni robotnicy w Nadrenii i Zagłębia Ruhry mieszkać muszą w barakach. Jedynie 60 proc. ludności zarabia tyle, że może wykupić niezwykle skromne przydziały żywnościowe. Eksperci niemieccy porównują obecną sytuację w Niemczech Zachodnich z załamaniem się całego niemieckiego systemu gospodarczego, jakie nastąpiło po pierwszej wojnie światowej.

PARYŻ, (PAP). — Prasa francuska zamieszcza dalsze liczne komentarze i przypuszczenia na temat konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

„Monde" podkreśla dążenie Związku Radzieckiego do prawdziwego odprężenia oraz przyznaje, że podczas, gdy polityka Związku Radzieckiego jest ściśle określona, stanowisko mocarstw zachodnich nie jest dostatecznie sprecyzowane.

„Le Payo" cytuje w swym komentarzu oświadczenie Grotewohla, stwierdzające, że jedynie słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego sformułowała konferencja warszawska.

# Patrioci hiszpańscy walczą

## z reżimem Franco

PARYŻ, (PAP). — Dziennik „Ider Presse" donosi o dalszej akcji partyzantów w Hiszpanii. Gwałtowne walki miały miejsce w prowincji Lewantu, Andaluzji, na północy Hiszpanii.

Terror frankistowski nie ustaje: w całym kraju odbywają się masowe aresztowania. Policja aresztowała m. in. Marie Laborda Talon i Teofila Alvaresa, którzy oskarżeni są o tworzenie grup bojowych.

„Mundo Obrero" — organ hiszpańskiej partii komunistycznej podaje szczegóły egzekucji hiszpańskich antyfaszystów: Carrero, Valverde, Mestres i Puiga. Carrero, który szedł na egzekucję z okrzykiem „Niech żyje Republika" — został barbarzyńsko pobity przez straż więzienną.

Po dokonaniu egzekucji kaci pastwili się nad ciałami ofiar.

# Oświadczenie episkopatu węgierskiego

## w sprawie wyborów

BUDAPESZT, PAP. — Józef Grösz, arcybiskup Kalessai, najstarszy spośród episkopatu węgierskiego, skierował list do głównej komisji wyborczej Niepodległościowego Frontu Ludowego.

W liście tym ks. Grösz donosi, że w dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie episkopatu węgierskiego w związku z mającymi się odbyć 15 maja wyborami do parlamentu. Episkopat węgierski wzywa wiernych, by wykonali swe prawa wyborcze zgodnie z nakazami sumienia. Episkopat popiera wszystkie wysiłki, które służą dobru kraju i podniesieniu stopy życiowej węgierskiego ludu. Episkopat daje wyraz przekonaniu, że zadośćuczynienie duchowym aspiracjom ludu i pełna wolność Kościoła stanowią organiczną część ustroju Republiki Węgierskiej. Tak samo episkopat daje wyraz ufności, że wraz z rozwojem życia gospodarczego realizowane będą zasady sprawiedliwości społecznej.

# Zgon Maeterlinga

PARYŻ, (PAP). — W Nicei zmarł w 88 roku życia światowej sławy pisarz Maurycy Maeterling, laureat nagrody Nobla i przewodniczący Międzynarodowego Pen-Clubu w Zurychu.

# SPORT

## Francuzi pierwsi w Katowicach

Piąty etap wyścigu kolarskiego Ostrawa — Katowice, długości 147 km, był nowym sukcesem polskich kolarzy.

W granicach Polski od punktu granicznego w Chałupkach do Katowic wyścig wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc wzdłuż trasy we wszystkich wsiach, miastach i miasteczkach tłumy publiczności. Po drodze witały kolarzy bramy triumfalne.

Zespołowo piąty etap przyniósł sukces obu drużynom polskim, które zajęły dwa pierwsze miejsca, przy czym Polska II w czasie o 10 sek. lepszym od Polski I.

Wyniki techniczne: indywidualnie etap wygrał Riegart (Francja I), przed Herbulot (Francja II), obaj w czasie — 4:02:13, trzecim był Czyż (Polska II) 4:02:28, przed Wójcikiem (Polska I) 4:02:34, Bordel'em (Francja) 4:03:07 i Vesely (CSR I) 4:03:28. Dalsi Polacy: 9) Nowoczek, 11) Wrzesiński, 12) Sałyga, 14) Pietraszewski, 15) Kapiak.

Drużynowo piąty etap wygrała Polska II — 12:09:39, przed Polską I — 12:09:49, CSR I — 12:10:50, Francją I — 12:11:27, Francją II — 12:13:20 i Rumunią I — 12:16:04.

Po pięciu etapach drużynowo 1) Francja II — 60:51:00, 2) Francja I — 60:56:29, 3) CSR I — 61:03:53, 4) Polska I — 61:11:18, 5) Polska II — 61:24:40, 6) Francja III — 61:37:24, 7) Rumunia I — 61:45:09, 8) CSR II — 62:01:21, 9) Polska III — 62:04:38, 10) Węgry I — 62:16:54.

Indywidualnie prowadzi Vesely — 20:12:06, przed Garnier'em — 20:12:07, Herbulot, Battie. Wójcik znajduje się na 6-tym miejscu, a Sałyga na 11-tym.

### SKŁADY POLSKI

Po dwóch meczach sparringowych — w Rzeszowie i w Tarnowie, zostały ustalone obydwa składy Polski na mecze piłkarskie z Rumunią.

Reprezentacja A (na Bukareszt), jest następująca: Jurowicz (rez. Skromny), Janduda, Barwiński i Gędłek. Suszczyk, Tarka Słoma i Brzozowski. Mordarski, Gracz, Łącz, Cieślik, Mamoń i Krasówka.

Reprezentacja B (na W-wę): Rybicki (rez. Janik), Sobkowiak i Glimas, Bartyla, Wieczorek i Skrzypniak. Kokot, Anioła, Kohut, Muskała i Wiśniewski.

### SPORTOWCY NA START

Niedziela 8 maja jest świętem polskich sportowców — nie tylko lekkoatletów, ale wszystkich sportowców. Wszyscy bowiem powinni wziąć udział w Biegach Narodowych. Każdy młody, zdrowy mężczyzna i każda kobieta, powinni stanąć na starcie Biegu Narodowego, ażeby wykazać się swoją sprawnością i tężyzną fizyczną, a zarazem przejść pierwszą, konieczną dla zdobycia odznaki sprawności fizycznej, próbę. Mamy nadzieję, że tych niestowarzyszonych, nieznanych jeszcze zawodników będzie na starcie większość. Biegi przełajowe (a takimi są właśnie Biegi Narodowe) zawsze były pierwszą próbą dla młodzieży, z której wyrastali później mistrzowie Polski.

W takim biegu po raz pierwszy zabłysnął najlepszy w swoim czasie długodystansowiec świata, mistrz olimpijski i wzór sportowca — ś. p. Janusz Kusociński.

W tegorocznym biegu, mogą się zrodzić jego następcy. Biegi odbywają się we wszystkich gminach. Weźmy więc w nich masowy udział, by pobić rekord frekwencji z roku ub. Wszyscy młodzi na start — w myśl hasła „przez sport do zdrowia"!

# Projekt budowy tunelu

## pod kanałem La Manche

BRUKSELA, PAP. — Antwerpski dziennik „La Metropole" podaje szczegóły zamierzonej budowy tunelu pod kanałem La Manche. Przy budowie tego tunelu, która trwać winna 8 lat zatrudni się 1.750 robotników. Koszty budowy wyniosą 65,5 miliona funtów szterlingów, a wydatki związane z jego utrzymaniem 1,2 miliona funtów szterlingów rocznie. Przewiduje się, że w pierwszych latach po budowie tunelu ruch pasażerów i towarów między Francją i Anglią zwiększy się o 4 proc. w stosunku do stanu z 1938 rokiem, co pozwoli na uzyskanie dochodu rocznego w wysokości 3,5 miliona funtów szterlingów. Tunel długości 45 km połączy miasto Folkestone w Wielkiej Brytanii z małą francuską miejscowością nadmorską Bazingen.

# Obrady Komisji

## Oświaty i Kultury NKW SL

5 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Komisji Oświaty i Kultury Dorosłych Rady Wydziału Oświatowego NKW SL. Po przeanalizowaniu dotychczasowych form pracy w terenie i podsumowaniu dotychczasowych wyników Komisja postawiła wniosek zwołania w czerwcu ogólnokrajowej konferencji oświatowców i działaczy oświatowo-kulturalnych, celem omówienia wytycznych.

# RADIO — TELEFON TELEGRAF

Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych postanowiła zaprosić przedstawicieli państwa Izrael do dyskusji w sprawie przyjęcia tego kraju do ONZ.

Dzienniki belgijskie donoszą, że sytuacja gospodarcza Holandii znacznie się pogorszyła w ostatnich tygodniach. Ceny artykułów pierwszej potrzeby stale wzrastają. W Amsterdamie, Nijmegen i innych większych miastach robotnicy wielu gałęzi przemysłu, pozostają od dłuższego czasu bez pracy.

Dziennik „Drapeau Rouge" podaje, iż policja belgijska zamierza wydalić strajkujących marynarzy kanadyjskich z portu w Antwerpii. Wszyscy strajkujący marynarze zostaną skierowani do Kanady.

5 maja opuścił Moskwę ambasador nadzwyczajny Wielkiej Brytanii w ZSRR Peterson.

Prasa amerykańska donosi, że prowincjom Kanady, które dostarczają największych ilości pszenicy, grozi w roku bieżącym posucha. W niektórych prowincjach nie było deszczu od lata roku ubiegłego. Szczególnie katastrofalny jest stan zasiewów pszenicy w prowincjach: Saskaczewan i Manitoba.

Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — marszałek artylerii Mikołaj Woronow odznaczony został z okazji 50-lecia urodzin orderem Lenina za zasługi położone dla państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR.

# RADIO

**PONIEDZIAŁEK, 9 MAJA**

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 6.30 Gimn. 6.40 Muz. rozr. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 Muz. 8.35 Wszechnica. 8.55 Gazetka dla klas starszych. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiadomości. 12.15 Muz. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „O Kasi, która gąski zgubiła" — dla dzieci. 15.50 Muz. lekka. 16.05 Aud. dla kobiet. 16.15 Aud. Tow. Przyj. Żołnierza. 16.20 „Kompozytor dnia". 17.00 Dziennik. 17.15 Muz. ludowa narodów ZSRR. 17.45 „Szczepionki i surowice" — pog. 17.55 Muz. 18.00 Święto zwycięstwa, wolności i pokoju, tr. z Wrocławia. 18.45 Dziennik. 19.00 Festiwal muzyki ludowej. 20.00 Wszechnica. 21.00 Dziennik wiecz. 21.30 Wiad. sportowe. 21.40 „Daleko od Moskwy". 22.00 Muz. tan. 22.35 Aud. literacka. 22.45 Muz. lekka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka skandynawska.

# PRACE KULTURALNO-OŚWIATOWE W RAMACH ZSCH

**III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej wytyczył kierunek prac kulturalno - oświatowych, podkreślając wielką ich doniosłość na odcinku przebudowy wsi, na odcinku walki bezrolnego mało i średniorolnego chłopa z elementami wstecznymi, kapitalistycznymi, hamującymi wieś na drodze postępu.**

**Z tego wynika, że prace te winny być prowadzone w ścisłym powiązaniu z pracami gospodarczymi i społecznymi, winny się wspólnie zazębiać, przenikać i uzupełniać. Przez współpracę z zespołami robotniczymi, realizować jednolitą kulturę narodową, kulturę socjalistyczną.**

WSZĘDZIE tam, gdzie istnieją żywotne interesy chłopa mało i średniorolnego: w spółdzielni, w kole, w świetlicy gromadzkiej, toczyć się będzie walka o nową kulturę. Należy podkreślić, że Związek dąży do tego, aby w każdej gromadzie powstała i pracowała świetlica, jako placówka kulturalno - oświatowa, na terenie której realizuje się upowszechnienie oświaty i kultury, oraz przez udział ten masy chłopskie biorą czyny udział w jej tworzeniu. Świetlica taka wyposażona dostatecznie w pomoce naukowe i urządzenia, pod świadomym swych zadań i celów kierownictwem staje się ośrodkiem skupiającym całą gromadę, zarówno młodzież, jak i dorosłych, zarówno kobiety, jak i mężczyzn, zorganizowanych, jak i niezorganizowanych. Tak pojęta świetlica, staje się obok szkoły planowym ośrodkiem oświatowym, jak również ośrodkiem rozwijania życia artystycznego.

Przez gazetę, książkę i radio, mało i średniorolny chłop zyska naukowy oręż do walki ze wszystkimi wrogiemi mu elementami na wsi, z wyzyskiwaczami, z zabobonem, z ciemnotą i zacofaniem.

Dobrze pracująca świetlica wytwarza zdrową atmosferę w środowisku, wytwarza postępową opinię społeczną.

Jak ważna jest ta zdrowa opinia, wystarczy przytoczyć fakt, że w gromadach tych, gdzie ona jeszcze nie istnieje, analfabeci, powodowani nieuzasadnionym wstydem, nie chcą się ujawniać.

OBECNIE Związek prowadzi ponad 2.900 świetlic. W najbliższych dniach przekroczymy liczbę trzech tysięcy. Jeżeli weźmiemy stare dane, wyrażające się w roku 1947 pięciuset świetlicami, gdy dwoma tysiącami zamknęliśmy rok 1948, to ten prawie tysięczny dorobek na przestrzeni zaledwie czterech miesięcy bieżącego roku nabiera specjalnej wagi. Już z tych najogólniejszych danych wypływa, że ruch świetlicowy nabiera rozmachu i coraz bardziej masowego charakteru.

Na stan ten wpłynęło wiele czynników. Z najważniejszych należy wymienić dojrzewanie świadomości społecznej na wsi, która między innymi znalazła swój wyraz w kampanii wyborczej do władz samopomocowych i spółdzielczych.

Drugim czynnikiem było przeorganizowanie odcinka wiejskiego przez włączenie TUL-u do Samopomocy. Tym samym zakres prac został wyraźnie rozbudowany i poszerzony. Oraz trzecim czynnikiem było to, że pomoc Związku dla świetlic w roku bieżącym została bardzo poważnie zwiększona, zarówno w zakresie instrukcyjnym, jak i rzeczowym.

Mówiąc o świetlicach należy zaznaczyć, że nie wszystkie świetlice pracują należycie. W wymienionej liczbie jest pewien procent świetlic małoaktywnych, jak również niedostatecznie wyposażonych w najniezbędniejsze pomoce. Biorąc pod uwagę poważne sumy, jakie w roku bieżącym przeznaczył Zw. na cele kulturalno - oświatowe, czyli 563 mil. zł — istnieje realna możliwość usunięcia braków i poważnego umasowienia akcji.

WSZYSTKIE zespoły artystyczne ZSCh opierają swoją pracę o świetlice. Uczestniczą w zajęciach oświatowych i samokształceniowych. Rozpadają się na zespoły teatralne, chóralne, kapele i taneczne. Zespołów teatralnych mamy już około 700, chórów 320, kapel 49. Obecnie, w festiwalu muzyki ludowej organizowanym przez „Polskie Radio", poważny procent stanowią chóry ZSCh. Będziemy mogli je usłyszeć i wyrobić sobie sąd zarówno o ich repertuarze, jak i o poziomie wykonania. W wystąpieniach na wielkiej scenie w roku ubiegłym zespoły artystczne ZSCh dały 46 przedstawień na wystawie wrocławskiej, brały udział w imprezie artystycznej zespołów amatorskich w Teatrze Polskim, w wielkich dniach Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. Podczas Święta Ludowego w jednym dniu tylko wzięło udział 647 świetlicowych zespołów artystycznych.

PRZY Zarządach Samopomocy Chłopskiej zostały powołane Rady Sportu Wiejskiego, które postawiły sobie cel: w każdej gromadzie Ludowy Zespół Sportowy. ZSCh przywiązuje do tej akcji bardzo dużą wagę; dał temu wyraz ostatni Kongres ZSCh, wypowiadając się za umasowieniem sportu na wsi. Obecnie ilość Ludowych Zespołów Sportowych przekroczyła już liczbę dwóch tysięcy.

MAMY na polu opieki nad dzieckiem ważne osiągnięcia. W ub. r. zorganizowaliśmy w sezonie letnim ponad trzy tysiące dziecińców, przedszkoli. Wtedy, gdy rodzice zajęci byli przy żniwach, dzieci nie w pyle, na drodze, bez żadnej opieki, jak to bywało kiedyś z zasady, a jeszcze i teraz bardzo często bywa, lecz pod okiem przedszkolanki spędzały letni czas w dziecińcu. W roku bieżącym akcja ta zostanie rozszerzona.

Pragnę nadmienić, że dzięki wydajnej pomocy Rządu Ludowego, sprawa, o której nie śniło się ojcom naszym, została od roku postawiona i realizowana. Sprawą tą jest akcja uzdrowiskowa dla chłopów. Za pośrednictwem Związku korzystali chłopi w ubiegłym roku z uzdrowisk i w większym jeszcze procencie będą korzystać w roku bieżącym. Tak zwane „kurorty", z których korzystali tylko kapitaliści i zamożna inteligencja, przeszły po obaleniu wrogiego ustroju również do świata pracy, zarówno robotników, pracowników umysłowych, jak i biednych chłopów.

**St. Piotrowski**
wiceprezes ZSCh

# Błogosławieństwo arcybiskupa
## dla agentury amerykańskiej

We wczorajszym numerze dziennika „Rzeczpospolita" ukazał się artykuł pt. „Wymowa pewnego listu", który przedrukowujemy z nieznacznymi skrótami.

Ks. arcybiskup Wyszyński skierował niedawno z Gniezna „List do uchodźstwa polskiego". Zdawałoby się, że to rzecz oczywista, iż ks. arcybiskup będzie wzywał do wydobycia się z grzechów, które — jak złośliwe owady — drążą zbiorowość emigracyjną. Że potępi obłędną nienawiść, która kieruje emigrantami. Że wskaże sprzeczność ich modłów o nową atomową wojnę — z chrześcijańskim wołaniem „od powietrza, ognia, głodu i wojny zachowaj nas Panie".

Nic podobnego.

Ks. arcybiskup Wyszyński (który, nawiasem mówiąc, występuje jako mianowany przez Watykan pełnomocnik, nie jako kapłan-Polak *), ani słowa nie poświęca błędom i grzechom emigracyjnym. Jakby nic o nich nie wiedział. Niektórzy spośród „londyńczyków" sami (np. Cat-Mackiewicz, czy Tadeusz Nowakowski) biją na alarm z powodu rozkładu moralnego emigracji, ale ks. arcybiskup Wyszyński ani słowa o tym. On, pełnomocnik Watykanu, solidaryzuje się z tymi, którzy zieją nienawiścią do Polski Ludowej i są na usługach atomowych podpalaczy świata.

Ks. arcybiskup Wyszyński śle emigrantom pozdrowienia z kraju i błogosławieństwo „z nadzieją, że godnie spełnią swoje **posłannictwo na emigracji".**

**„Strzeżcie ducha emigracji"** — wołała ks. arcybiskup i dalej oświadcza: „Jednoczymy serca nasze pasterskie z wami... jako zadatek pokoju i radości przyjmijcie nasze prymasowskie błogosławieństwo".

Co to za „posłannictwo na emigracji", jakiego to „ducha emigracji" mają strzec nasi londyńczycy — tego ks. arcybiskup Wyszyński nie wyjaśnia.

Ale tu w kraju sami wiemy aż nadto dobrze, że inspiracja i broń dla morderczych zamachów politycznych i dla dywersji szły właśnie z emigracji londyńskiej, że cele obcego wywiadu świetnie się z „posłannictwem emigracji" wiązały. Najlapidarniej ujął tę prawdę Cat-Mackiewicz, który niekiedy umie spojrzeć bystro na to, co się wokół niego w Londynie emigracyjnym dzieje. Napisał on: „Możemy być amerykańską agenturą albo niczym".

Ponieważ ks. arcybiskup nie wyodrębnia z masy emigracyjnej tych tysięcy godnych współczucia, otumanionych i błąkających się po obczyźnie ludzi, ale kieruje swój list do wszystkich emigrantów — musimy stwierdzić:

**pełnomocnik Watykanu, ks. arcybiskup Wyszyński, posyła „na zadatek" swoje prymasowskie błogosławieństwo tej to właśnie amerykańskiej agenturze, którą nazwał po imieniu Cat-Mackiewicz; pochwala i zachęca do trwania na niezmienionym stanowisku tych emigrantów, którzy — jako pełnomocnicy anglosascy — maczali i maczają ręce w organizowaniu morderstw politycznych w kraju, którzy są źródłem antypolskiej propagandy, którzy w podżeganiu do nowej wojny prześcigają nawet swoich mocodawców waszyngtońskich.**

*) W pierwszych zdaniach swego listu ks. arcybiskup oświadcza: „Sekretariat Stanu zawiadomił mnie, że Ojciec Św. poleca mi rządy pasterskie nad osieroconą stolicą arcybiskupią w Gnieźnie i Warszawie".

**Józef Morton** 15)

# DROGA OTWARTA

Michał nie miał powodu nie wierzyć wszystkiemu, co opowiadał mu Marcel, mimo to bez przerwy zadawał sobie pytanie, czy możliwe jest, żeby ktoś przeżywał takie koszmarne życie i żeby z tego koszmaru wyjść w końcu na ludzką drogę? Jakże inne było jego życie! Matka dla niego — to jest matka, święta, nietykalna osoba, dla której każdą ofiarę gotów ponieść, ojciec — to ojciec, kochany, dobry ojciec, a u Marcela...

Marcel wyciągnął przed siebie ręce i powiedział:

— Widzisz te ręce? Są czyste? Nie ma na nich śladu grabieży i ludzkiej krwi? To przez Konieckiego, to przez partię! Tylko nie wyobrażaj sobie, że do czystości tych rąk przyszło mi raz dwa, trzy. Ho, ho, bratku, człowiekowi, który wychowywał się w domu, gdzie nie znano prawie żadnych grzechów, nie łatwo jest podzielić sobie świat na rzeczy dobre i złe. I od jednych uciekać, a do drugich iść... Ale przecież wygrałem w końcu! W głosie jego czuć było akcenty dumy. — Została mi jeszcze wódka, partyzantka nie wpływała na to dobrze, ale zobaczysz, przekonasz się, czy będę się teraz tak upijał, jak przed tem, dawniej... Po prostu zacznę jej nie widzieć... A kobiety? Kobiety — to kobiety! — splunął daleko przed siebie i ruszył chodnikiem w dół, ku bramie pałacowej.

Lecz myśl o tych kobietach widocznie nie dawała mu spokoju, bo po krótkiej chwili zaczął mówić:

— Kobiety? Który z chłopów nie lubi tego ścierwa? Szczególnie, gdy się ma żonę taką babę, od której chciało by się uciec, gdzie pieprz rośnie?

— Marcel — Michał zauważył sucho — twoja żona, to matka twoich dzieci.

— Cóż, że matka! Nie brałem jej z miłości. Miała kawałek ziemi, a ja nie chciałem zdychać z głodu, bo byłem jeszcze młody, ale już po więzieniu, a Koniecki od roku w grobie. To było pierwsze moje więzienie — powiedział, jakby z lubością wspominał te czasy — do rozprawy trzymano mnie pół roku, po rozprawie drugie pół roku i hulaj ptaszku, leć gdzie chcesz... Przyszła moja żona, gdy mnie zobaczyła z butelką wódki w kieszeni, o mało w majtki nie nalała z radości. Byłem silny, barczysty, z koniem się mogłem mierzyć, a ona stara panna, brzydka, wyglądająca byle kawalera, jak zbawienia. Tak było, Michał;—westchnął naraz smutno. — Dzisiaj nie zachodziłbym do takiej z wódką. Dzisiaj przed każdym świat stoi otworem. Tak, Michał, świat i przed nami...

Zbliżali się już ku bramie, przed którą duże przedpole wylane było cementem. W parę minut potem opuścili teren dworu i weszli na teren wsi. Dwa potężne kamienne filary, spięte ze sobą wielką, żelazną bramą, oddzielały od siebie te dwa tereny, dwa światy. Taka brama, niby nic takiego, ale to było dużo, to było wszystko, bo tu, z tego miejsca wyrastała aż pod niebo niewidzialna sieć. Oka tej sieci, czuwające dzień i noc, od całych wieków nie przepuszczały nikogo ani w jedną, ani w drugą stronę. Bramę łatwo się przekraczało, fornale i dziewki dworskie czyniły to często, z jednego świata do drugiego nie przechodziło się wcale. Niegdzieniegdziej, ale tu właśnie, przed tą bramą, jak na granicy, w dawnych latach zatrzymywali się najmajętniejsi gospodarze, całe pacierze czekając na powóz, wiozący jaśnie pana hrabiego Robowieckiego. Teraz jeden filar bramy leżał przewrócony i cokołem, jak pyskiem, zanurzał się w rowie. Z fundamentów wysadził go na pewno sowiecki czołg i paru ruchami gąsienicy odrzucił na bok, do drugiego trzeba będzie z polecenia Marcela komuś zabrać się, i brama przestanie istnieć, a niebawem zostanie usunięty wszelki ślad, że kiedykolwiek tutaj stała brama, niepokojąca dużych, a dla małych będąca nietykalnym monstrum, na które mogli tylko z daleka spoglądać, zawsze z zalęknieniem.

Z dużej, kamiennej budki, tzw. stróżówki, wyjrzała naraz obrośnięta twarz Marcina, który od najdawniejszych lat pełnił tutaj rolę dworskiego stróża. W 1939 r., z wejściem Niemców do Robowic skończyło się jego stróżowanie, mimo to dalej mieszkał w swojej budce i każdego, kto przekraczał bramę z nawyku musiał zaczepić.

— A czego to?

— Was, dziadku, was — odrzekł Marcel, po czym podszedł do drzwi stróżówki i podał Marcinowi rękę.

— Nie poznajecie mnie?

— A cóżeście wy za jeden?

Starzec zamrugał zaropiałymi oczami i zmarszczył czoło, jakby sobie chciał przypomnieć Marcela. Po chwili stwierdził:

— Nie, nie znam was.

— Przez trzy czwarte swojego życia byliście tu stróżem i nie znacie mnie? Nie przypominacie sobie takiego małego łobuziaka, co jednego razu załatwiał się w rowie niedaleko bramy, a wyście go oskarżyli przed rządcą, że na pałac jaśnie państwa wypiął tyłek i za to po tym tyłku z rozkazu rządcy praliście co sił? Dawne to lata, mój Marcinie — Marcel śmiał się i klepał starca po plecach — ale twardy był mój tyłek chłopski, wytrzymał wszystko. Twardy i z was człowiek. Żyjecie jeszcze, ale widzę, nie bardzo wam się powodzi. No, przetrzymajcie jeszcze parę miesięcy, potem pomyślę o przytułku. Was pierwszego w nim osadzę. Teraz żegnajcie. Do widzenia, Marcinie.

Odeszli szybko. Marcin stał w miejscu i z uczuciem wzrastającego gniewu patrzył za nimi. Szeptał do siebie:

— To oni.. to oni! Komuniści co bolszewickie rządy będą chcieli tutaj zakładać...

(c. d. n.)

# 5 gospodarstw w powiecie kolskim

## spłonęło od ognia

Akcja zapobiegawcza przeciw pożarom usprawnia się w Wielkopolsce z roku na rok. Mimo to pożary zdarzają się jeszcze. Ich nasilenie zwiększa się w porze letniej i to szczególnie na wsi. Jakkolwiek budownictwo wiejskie w Wielkopolsce ma charakter ogniotrwały, to jednakże klęska pożarów, jak wykazują statystyki, jest jeszcze dość rozpowszechniona.

W ub. roku zanotowano 1.250 pożarów, w tym 145 dużych. Spowodowały one straty, sięgające 500 milionów złotych. Pastwą ognia padło ponad 1.000 budynków mieszkalnych i gospodarczych, a dalszych 300 uległo poważnemu uszkodzeniu.

Pożary te w 30 proc. były spowodowane przez nieostrożność, w 20 proc. od uderzeń pioruna, 10 proc. na skutek wadliwej budowy przewodów dymnych, a znaczny odsetek pożarów był dziełem dzieci, pozostawione bez nadzoru ze strony rodziców.

26 bm. zanotowano znowu wielki pożar we wsi Osiek Stary w pow. kolskim. Strawił on 5 gospodarstw wraz z dobytkiem. I w tym wypadku powstał on przez nieostrożność, przez zaprószenie ognia z pozostawionego bez dozoru pieca chlebowego. Nieostrożność ta drogo kosztowała 5 gospodarzy, mimo iż otrzymają oni za spalone 3 stodoły i 6 budynków, które były ubezpieczone, należne odszkodowanie od PZUW.

Walka z klęską pożarów jest prowadzona w kierunku zapobiegania pożarom oraz usprawnienia obsługi przeciwpożarowej i unowocześnienia sprzętu przeciwpożarowego. Akcja ta przejawia się zarówno w popularyzowaniu budownictwa ogniotrwałego na wsi, jak i w popularyzowaniu przepisów o ochronie przeciwpożarowej, doszkalaniu strażaków oraz uzupełnieniu ich sprzętu.

Władze administracji publicznej nakładają na gromadzkie i gminne komisje przeciwpożarowe obowiązki lustracji wszystkich budynków wiejskich i udzielania rolnikom instrukcji i pouczeń. Jest to niewątpliwie duży krok naprzód w przeciwpożarowej akcji zapobiegawczej. Warto przy tym nadmienić, że rośnie także liczba zmotoryzowanych straży pożarnych. W ub. roku przybyło w woj. poznańskim ponad 50 samochodów, ponadto uzupełniono braki w wężach tłocznych i innym sprzęcie technicznym. Wszystkie jednak te zabiegi i usprawnienia nie usuwają całkowicie niebezpieczeństwa pożarów, a także nie zwalniają od dobrze pojętego obowiązku ubezpieczenia się od nieprzewidzianych klęsk żywiołowych.

**B. Gorajski**

# Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza

## im gen. Świerczewskiego w Wojanowie

(R) Niedawno temu odbyło się w Wojanowie koło Murowanej Gośliny otwarcie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej. Jest to spółdzielnia produkcyjna drugiego typu. Komitet organizacyjny istniejący już od października 1948 r., liczy ogólną liczbę 44 gospodarzy 35 członków, a ostatnio powiększył się o dalszych pięciu.

Po przedyskutowaniu statutu spółdzielni produkcyjnych ustalono wybrać drugą formę spółdzielczości. Z powodu braku inwentarza powiatowe władze i partie zajęły się jego dostawą. Spółdzielnia otrzymała: jednego buhaja zarodowego za 130 tys. zł, pożyczkę krótkoterminową na zakup nawozów w sumie 590 tys. zł i na zakup ziemniaków kwalifikowanych — 250 tys. zł. Przydzielono 6 koni, zakupiono 4 krowy i 4 woły. Spółdzielnia przystąpiła do zapoczątkowania hodowli bydła zarodowego i drobiu. Są tu również warunki dla tuczenia trzody chlewnej i podniesienia w ogóle gospodarki hodowlanej. Na miejscu znajduje się 50 ha jezioro, które przy racjonalnej gospodarce dawać będzie poważne zyski. Samo Wojanowo jest malowniczo położone, posiada piękne zabudowania gospodarskie. Chłopi posiadają 1 lokomobilę, 1 traktor i 24 konie. W pięknym parku wznosi się pałac, gdzie niebawem powstanie przedszkole i łaźnia. Wojanowo posiada około 900 ha ziemi ornej, 387 ha łąk, jezioro, pas lasu i park.

Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza w Wojanowie przyjęła nazwę im. gen. Świerczewskiego dla uczczenia międzynarodowego bojownika o wolność. Członkowie spółdzielni zaapelowali do robotników Cegielskiego, aby przyjęli protektorat nad spółdzielnią.

# Rosną szeregi Zw. Młodzieży Polskiej

(JB) W Mrowinie pow. poznańskiego, z inicjatywy miejscowej młodzieży założono w ostatnich dniach (15 kwietnia br.) Koło Wiejskie ZMP. Liczy ono 30 członków, którzy rekrutują się z młodzieży robotniczej, chłopskiej i rzemieślniczej.

Znamienny jest fakt, że do ZMP w woj. poznańskim nie garnie się młodzież bogaczy wiejskich. Przeciwnie, z wielkim entuzjazmem zabiera się do pracy społecznej młodzież małoi średniorolna.

Członkowie koła postanowili na zebraniu organizacyjnym pracować pilnie i wytrwale dla dobra Polski Ludowej, przełamując opór i niechęć niektórych mieszkańców gromady. Mrowino bowiem należało dotychczas do najbardziej opozycyjnych wsi w powiecie. W pierwszych dniach istnienia Koła młodzi entuzjaści założyli bibliotekę.

W ramach czynu 1-majowego ZMP-owcy oczyścili boisko szkolne, uporządkowali szkołę i urządzili boisko do gry w siatkówkę. Aby zdobyć odpowiednie fundusze postanowili zająć się oprawianiem książek biblioteki gminnej w Rokietnicy.

Przewodniczącym Koła jest Edmund Lubka, sekretarzem Tadeusz Sikorski — nauczyciel i członek Stronnictwa Ludowego, skarbnikiem — Helena Olejniczak.

# Co warto zobaczyć w Poznaniu?

## TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI: godz. 16.00 „Przyjaciele", godz. 19.30 „Krzyk jarzębiny".

TEATR WIELKI: godz. 19.00 op. „Goplana" Zeleńskiego.

TEATR NOWY: godz. 19.30 komedia B. G. Shawa „Candida". Reżyseria Emila Chaberskiego, dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: godz. 20.00 komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z Zofią Jamry, Haliną Jabłonowską, Zenonem Laurentowskim i Norbertem Naderem.

TEATR AKTORA I LALKI: godz 18.00 „Królewna Śnieżka".

KAMERALNY T. P. Z. (zespół amatorski). godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch".

## WYSTAWY

„SALON SZTUK PLASTYCZNYCH" (Al. Marcinkowskiego) — wystawa Z P A P okr. poznańskiego.

Salon otwarty w dni powsz. 10 — 18 godz w niedz. i święta od 12 — 17.

## KINA

APOLLO: „Rzym miasto otwarte" o godz. 16.00, 18.00, 20.00.

BAŁTYK: „Opowieść o prawdziwym człowieku" o godz. 17.00, 19.00, 21.00.

MUZA: „Rudzielec" o godz 15.00, 17.00, 19.00, 21.00

RIALTO: „Skarb" o godz. 16.00, 18.00, 20.00

WARTA: „Casablanka" o godz 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

AKTUALNOŚCI nr 16 o godz 10.00, 11.00, 12.00, 13.00

CYRK nr 1 (al Ratajczaka) przedstawienia o godz 19.30 w niedziele o godz 16.00 i 19.30.

# Szczebiot dziecięcy

## przy parku Wilsona

(k) Na miejscu szyldu: „Restauracja — Park Wilsona" w Poznaniu pojawił się obecnie wymowny napis: Przedszkole im. gen. Swierczewskiego. W przedszkolu znajdzie pomieszczenie przeszło 120 dzieci.

Kto zna Poznań, ten wie, że lokal „Park Wilsona" nie cieszył się najlepszą sławą. Stanowił wprawdzie punkt schadzek i źródło radości zwolenników „czystej", ale nie wpływał dodatnio na czystość obyczajów.

Teraz zajmą go dzieci w swoje posiadanie. Matkom odejmie się troskę o dzieci w czasie pracy zawodowej, a dzieciom zapewni się troskliwą opiekę. W sąsiadującym z byłą restauracją parku umilkną pijackie krzyki, a rozlegnie się szczebiot dziecięcy.

# Wiedza dla mas

## hasłem dnia codziennego

W dorocznym „Tygodniu Oświaty", który odbywa się od 1 — 8 bm. pod hasłem walki z analfabetyzmem, wzmożenia czytelnictwa, rozbudowy sieci bibliotek oraz upowszechnienia książki i pracy — bierze udział we wszystkich miastach woj. poznańskiego prócz nauczycieli również czynnik społeczny.

Wynik zbiórki pieniężnej w ubiegłym roku postawił pow. chodzieski na jednym z pierwszych miejsc w województwie. Obecnie zorganizowano wystawy książek, wieczory artystyczne i zbiórkowe. Wybrane sekcje — propagandowa, odczytowa, finansowa, organizacyjna i prasowa — rozpoczęły już działalność.



# Dom wybudowali sobie

## kolejarze w Zbąszynku

**(CH) Miasto Zbąszynek w woj. poznańskim jest słusznie nazywane miastem kolejarzy. 95 proc. mieszkańców Zbąszynka — to pracownicy PKP.**

**Niedawno pracownicy kolejowi tego rejonu wybudowali w Zbąszynku dom mieszkalny. Przy budowie pracowano wyłącznie w godzinach wolnych od pracy zawodowej. Dzięki temu zaoszczędzono z ogólnego kosztorysu przy pracach budowlanych 1.460.000 zł, a przy pracach elektromonterskich 73.000 zł.**

**Onegdaj odbyła się w Zbąszynku uroczystość przekazania tego domu miejscowemu społeczeństwu. Uroczystego tego dnia dokonał wicedyrektor PKP, inż. Szczygłowski.**

# Oborniki zaczynają hodować

## kozy i króliki

(R) Delegatura Centrali Mięsnej w Obornikach przystąpiła do propagowania chowu drobnego inwentarza, specjalnie kóz i królików, wśród ludności miejskiej i podmiejskiej. Marnujące się odpadki kuchenne pomogą do stworzenia własnych zapasów mięsa, skór futerkowych i mleka minimalnym kosztem.

Wiadomo, że koza w pewnym stopniu zastępuje krowę. Hodowanie kozy nie zabiera dużo czasu, a daje ona 6 litrów mleka zdrowego z dużą zawartością tłuszczu, które specjalnie nadaje się dla dzieci i osób wątłych. Dalsze korzyści — to skóra do wyrobów galanteryjnych i wełna do produkcji filcu.

Jeżeli chodzi o króliki, to hodowla ich tak w mieście, jak i w osiedlach napotyka na trudności. Nie zajmują one dużo miejsca. Wystarczy dla nich klatka, osłonięta od wiatru i deszczu. Hodowla jest prosta i łatwa. Trzeba tylko przestrzegać regularnego żywienia i czystości. Wyżywienie stosuje się to samo co u kóz. Skóry królicze są ciepłe i nadają się na lekkie futra, a wełny używa się do wyrobu rękawic, czapek i szali, gorszej zaś — do wyrobu filcu. Korzyści z hodowli są znaczne przy małym wkładzie pracy.

W związku z tą akcją Obornicka Delegatura Centrali Mięsnej zwróciła uwagę szerokim masom społeczeństwa na rentowność hodowli kóz i królików. Udziela ona każdemu bliższych informacji. Obecnie można nabywać białe, bezrogie kozy saarmeńskie i rasowe króliki, mięsne i futerkowe.

# Nad Wartą

(wch) W ramach czynu pierwszomajowego rolnicy Wielkopolski i ziemi lubuskiej wykonali plan przedterminowo już 25 kwietnia, kontraktując 154.728 sztuk trzody, co stanowi 102,7 proc.

* *

(wch) W Zielonej Górze mimo trudnej sytuacji lokalowej notuje się w dalszym ciągu stały wzrost ludności. 1 marca br. Zielona Góra liczyła 31.745 mieszkańców, w tej liczbie 16.074 repatriantów, 15.332 przesiedleńców i 39 obcokrajowców. Liczebnie przeważają kobiety, których jest 16.779.

* *

(g) W pow. wolsztyńskim otrzymają twardą nawierzchnię drogi na trasach: Wroniawy — dworzec kolejowy, Siedlce — Kiełpiny, Roztaszewo — Głodna. Poza tym przeprowadzi się roboty ziemne na drodze gminnej Górsko — Radomierz. Wreszcie projektuje się budowę 4 mostów w Borują, Szarkach, Wojnowie i Olejnicy.

* *

(g) Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Łubowie otworzyła 1 maja pierwszą w Gnieźnie pijalnię mleka. Będzie ona mieścić się w lokalu dawnej kawiarni „Bomboniera" przy ul. Chrobrego 9.




**Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.**

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

| Taryfa za mm | w tekście | za tekstem | nekr. |
|---|---|---|---|
| do 70 mm | 75.— | 50.— | 50.— |
| 71 — 120 mm | 100.— | 60.— | 60.— |
| 121 — 200 mm | 120.— | 80.— | 100.— |
| 201 — 300 mm | 160.— | 130.— | 140.— |
| ponad 300 mm | 220.— | 180.— | 180.— |

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

**WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.**

B-73880